

Sygn. akt VIII *Ua 25/21*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2021 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodnicząca sędzia Anna Capik-Pater

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 17 września 2021r. w G.

sprawy z odwołania B. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy i zasiłek chorobowy

na skutek apelacji odwołującej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 17 lutego 2021 r. **sygn. akt** VI U 245/19

oddala apelację.

(-) sędzia Anna Capik-Pater

Sygn akt VIII *Ua 25/21*

UZASADNIENIE

Odwołująca B. S. domagała się zmiany decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. z dnia 23 kwietnia 2019 roku, mocą której odmówiono jej prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w związku z zdarzeniem z dnia 12 kwietnia 2018 roku oraz decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. z dnia 24 kwietnia 2019 roku, mocą której odmówiono jej prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego w wysokości 100% wymiaru w okresie od dnia 13 czerwca 2018 roku do dnia 3 października 2018 roku ponosząc, że decyzje są krzywdzące.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. wniósł o oddalenie odwołania, zarówno od decyzji z dnia 23 kwietnia 2019 roku, jak i od decyzji z dnia 24 kwietnia 2019 roku. Wskazał organ rentowy, że zaskarżone decyzje zostały wydane na podstawie ustawy z dnia 20 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1376 ze zm.). Podniósł, że wydarzenie z dnia 12 kwietnia 2018 roku nie zostało uznane za wypadek przy pracy, bowiem odwołująca w dniu zdarzenia wykonywała normalne obowiązki pracownicze i nie wystąpiły żadne okoliczności o charakterze przyczyny zewnętrznej. Nadto podał, że w konsekwencji nieuznania zdarzenia za wypadek przy pracy odwołującej za sporny okres przysługuje prawo do zasiłku chorobowego w wysokości 80% podstawy wymiaru.

Wyrokiem z dnia 17 lutego 2021r. Sąd Rejonowy w Gliwicach oddalił oba odwołania ubezpieczonej.

Powyższy wyrok wydał w oparciu o następujący stan faktyczny:

odwołująca zatrudniona była na podstawie umowy zlecenia w S8 2B Sp. z o.o. na stanowisku konsultanta/pracownika obsługi telefonicznej. Praca odwołującej polegała głównie na kontakcie telefonicznym z klientem.

Dnia 12 kwietnia 2018 roku odwołująca około 07:30 rozpoczęła pracę w siedzibie firmy. Odwołująca przez około dwie godziny wykonywała swoją pracę. Około godziny 09:30 odwołująca udała się na przerwę do palarni, gdzie straciła świadomość i kontakt z otoczeniem, przestała rozpoznawać innych pracowników. Gdy współpracownicy odwołującej zorientowali się, że straciła ona świadomość, wezwali pogotowie ratunkowe. Odwołująca została zebrana do Szpitala (...) w Z., gdzie został rozpoznany u niej udar. W skutek doznanego udaru odwołująca doznała zaników pamięci, stąd też nie pamięta samego zdarzenia i jego okoliczności. Odwołująca odzyskała świadomość dopiero popołudniu w szpitalu.

Odwołująca często po pracy była zdenerwowana i miewała z tego powodu bóle głowy. Został u niej zdiagnozowany tętniak mózgu, którego usunięto operacyjnie. Odwołująca leczyła się farmakologicznie na nadciśnienie tętnicze od 3 lat. W styczniu 2018 roku zostało przeprowadzone u odwołującej badanie przepływu tętnic szyjnych, które dało prawidłowy wynik i nie wskazywało na możliwość wystąpienia udaru. W dniu zdarzenia z 12 kwietnia 2018 roku odwołująca idąc do pracy nie była zdenerwowana, w szczególności, że oczekiwała na awans, był to też pierwszy dzień w pracy po zwolnieniu lekarskim.

Pracodawca odwołującej uznał zdarzenie z dnia 12 kwietnia 2018 roku za wypadek przy pracy.

Decyzją z dnia 23 kwietnia 2019 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. odmówił odwołującej prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w związku z zdarzeniem z dnia 12 kwietnia 2018 roku, natomiast decyzją z dnia 24 kwietnia 2019 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. odmówił odwołującej prawa do zasiłku chorobowego w wysokości 100% podstawy wymiaru z ubezpieczenia wypadkowego za okres od dnia 13 czerwca 2018 roku do dnia 3 października 2018 roku. W uzasadnieniach zaskarżonych decyzji wskazano, że zdarzenie, któremu odwołująca uległa w dniu 12 kwietnia 2018 roku nie było spowodowane przyczyną zewnętrzną.

Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy i w oparciu o te opinie ustalił, że odwołująca przebyła w dniu 12 kwietnia 2018 roku udar niedokrwienny mózgu i rozpoznano u niej stan po „zaklispowaniu” tętniaka tętnicy mózgowej w 2016 roku, hipercholesterolemię, nadciśnienie tętnicze, a także poudarowe upośledzenie mowy oraz zaburzenia sprawności manualnej i precyzyjnej dłoni i płaców dłoni. Udar niedokrwienny mózgu z dnia 12 kwietnia 2018 roku nie miał cech wypadku przy pracy, albowiem był zdarzeniem samoistnym związanym z przewlekłymi chorobami, tj. hipercholesterolemią oraz nadciśnieniem tętniczym. Objawy kliniczne nagłego niedokrwiennego mózgu pod postacią udaru niedokrwiennego lewej półkuli mózgu u odwołującej wprawdzie nastąpiły w miejscu pracy, lecz z analizy ich okoliczności nie wynika wystąpienie zewnętrznej przyczyny sprawczej tego zdarzenia chorobowego, które to jest warunkiem uznania danego zdarzenia zdrowotnego za wypadek przy pracy.

Powyzsza opinia nie była kwestionowana przez strony, jednakże strona odwołująca wniosła o powołanie biegłego z zakresu neurologii lub neurochirurgii, bowiem specjalizacja biegłego A. R., tj. pulmonologia nie daje możliwości sporządzenia opinii w przedmiocie schorzeń na tle neurologicznym, a wydana przez niego opinia nie zawiera szczegółowej analizy możliwego przebiegu i przyczyn wystąpienia udaru mózgu.

Sąd I instancji podzielił opinię sporządzoną przez biegłego A. R. mając także na uwadze, że biegły jest specjalistą z zakresu medycyny pracy, a zatem dysponuje wiedzą fachową w zakresie oceny przyczyn i skutków zdarzeń chorobowych mogących stanowić wypadek przy pracy, odwołująca zaś nie kwestionowała wniosków zawartych w wydanej opinii. Podkreślił Sąd Rejonowy, że również strona odwołująca w odwołaniu wniosła o wydanie opinii w sprawie przez biegłego z zakresu medycyny pracy i dopiero, kiedy wydana opinia nie spełniła oczekiwań strony, odwołująca domagała się powołania biegłych innych specjalności.

Przytaczając orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2014 r. IV CSK 219/13 (LEX nr 1460980) Sąd I instancji pominął wniosek dowodowy dotyczący powołania dowodu opinii kolejnego biegłego jako zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania.

W tak ustalonym stanie faktyczny Sąd I instancji uznał, że odwołania od zaskarżonych decyzji nie zasługują na uwzględnienie.

W dalszej części Sąd I instancji przytoczył treść art. 3 ust. 1 pkt 1, art. 8, art. 9 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 1. ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2019 roku, poz. 1205) zwanej dalej „ustawą wypadkową”.

Podkreślił Sąd Rejonowy, że przesłanki wypadku przy pracy muszą być spełnione łącznie, co oznacza, że brak którejkolwiek z przesłanek wyklucza możliwość uznania zdarzenia za wypadek przy pracy. Powołał się na argument organu rentowego, który stanowił, że zdarzenie jakiego uległa odwołująca nie zostało wywołane nagłą przyczyną zewnętrzną, bowiem okoliczności zdarzenia oraz rodzaj doznanego urazu – udar niedokrwienny mają charakter przyczyny wewnętrznej.

W ocenie Sądu I instancji nie ulega wątpliwości, że zdarzenie z dnia 12 kwietnia 2018 roku było zdarzeniem nagłym, ale Sąd doszedł jednak do przekonania, że zdarzenie to nie było wywołane przyczyną zewnętrzną. Przez przyczynę zewnętrzną rozumie się przyczynę stanowiącą źródło wypadku, leżącą poza organizmem pracownika, jak na przykład urazy termiczne, urazy mechaniczne, działalność sił przyrody, działalność osób trzecich. Zatem pojęcie przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy w kontekście nagłego zdarzenia dotyczy zagrożenia dla osoby pozostającej w zatrudnieniu. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 11 lutego 1962 roku stwierdził, że cecha zewnętrzności przyczyny nie może być rozumiana dosłownie. Przyjmowanie tej przesłanki rozszerzająco może być koniecznością, ponieważ w zakresie przyczyn rozstrzygających o skutku wypadku przyczyna zewnętrzna może być współprzyczyną (opubl. w OSPiKA z 1964 roku, Nr 23). Przyczyny zewnętrznej należy upatrywać we wszystkich czynnikach niewynikających z wewnętrznych właściwości zatrudnionego pracownika – na przykład nadmierny wysiłek pracownika podczas świadczenia pracy, warunki i okoliczności, w których czynności pracownicze są wykonywane. Przyczyna zewnętrzna nagłego zdarzenia działa z reguły natychmiastowo, a skutek ma charakter urazu. Zatem głównym celem jest ustalenie związku przyczynowego nagłego zdarzenia spowodowanego przyczyną zewnętrzną oraz szkody na osobie.

Przytoczył Sąd I instancji pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 4 marca 2013 roku (I UK 505/12, OSNP 2014/2/27). W uzasadnieniu tegoż wyroku wskazano, że zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik zdolny wywołać w istniejących warunkach zdarzenie powodujące skutki w postaci śmierci lub urazu zdrowotnego. Jest to impuls powodujący wypadek i wyzwalający w jego toku czynnik zewnętrzny powodujący uraz lub śmierć. W każdym razie może to być - powodujące uszkodzenie ciała - działanie sił przyrody, narzędzi pracy, maszyn, spadającego przedmiotu; czyn innej osoby, jak również zawiniona lub mimowolna czynność samego poszkodowanego (np. potknięcie się, odruch, upadek - nawet na gładkiej powierzchni), byleby nie zachodziły podstawy do stwierdzenia, że wypadek został spowodowany wyłącznie schorzeniem tkwiącym w organizmie pracownika, łączącym się choćby ze skłonnością do omdleń lub zakłóceń równowagi. Wymaganie, aby uraz został spowodowany czynnikiem zewnętrznym wskazuje na konieczność związku przyczynowego między urazem i czynnikiem pochodzącym spoza organizmu poszkodowanego, przy czym czynnik ten ma zadziałać w ramach nagłego zdarzenia wywołanego przyczyną zewnętrzną. Ten element należy rozumieć w ten sposób, że wypadek przy pracy musi być wywołany taką przyczyną, zaś uraz spowodowany wypadkiem jest skutkiem działania czynnika zewnętrznego, pochodzącego spoza organizmu poszkodowanego.

Sąd Rejonowy doszedł przekonania, powołując się na opinię biegłego, że zdarzenie w postaci udaru mózgu którego doznała odwołująca nie było spowodowane zdarzeniem zewnętrznym, a wyłącznie przewlekłymi chorobami, na które cierpiała odwołująca. W sporządzonej w sprawie opinii biegły z zakresu medycyny pracy wskazał, że wystąpienie u odwołującej udaru było zdarzeniem samoistnym związanym z zdiagnozowanymi u niej hipercholesterolemią i nadciśnieniem tętniczym. Była to samoistna przyczyna zdarzenia z dnia 12 kwietnia 2018 roku. Przeprowadzone

postępowanie dowodowe w sprawie nie wykazało również, by w trakcie wykonania pracy przez odwołującą miały miejsca jakiegokolwiek nadzwyczajne zdarzenie, które mogłoby skutkować wystąpieniem udaru. Odwołująca nie doznała także żadnego urazu głowy.

Przyczyną zawału serca lub udaru niedokrwionego mózgu co do zasady jest choroba samoistna. Procesy wewnętrzne powodujące to schorzenie, często nie dają wcześniejszych objawów i mogą ujawnić się nagle. Brak wcześniejszego specjalistycznego leczenia w zakresie chorób krążenia nie może prowadzić do wniosku, że nie istniały poprzednio u poszkodowanego pracownika schorzenia kardiologiczne, mające wpływ na powstanie zawału (udaru). W tym zakresie mogą występować także przyczyny czynnościowe wywołujące lub przyspieszające powstanie zawału serca (udaru). Należą do nich zwłaszcza negatywne emocje (stresy). Warunkiem uznania ich za nagłą przyczynę zewnętrzną musi być ich nagłość, spowodowana nagłymi i nadzwyczajnymi okolicznościami, zwłaszcza zagrażającymi życiu.

W judykaturze przyjmuje się, że wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, który doznał zawału serca czy udaru w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż "sama praca" nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną. Stres związany z wykonywaniem obowiązków pracowniczych jest cechą tych obowiązków i nie może być uznany za przyczynę zewnętrzną zawału serca, chyba że jego gwałtowny charakter jest wynikiem rażąco nietypowych warunków pracy (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 listopada 2014 roku, III UK 32/14, LEX nr 1628875; z dnia 16 września 2009 roku, I PK 79/09, LEX nr 553670; z dnia 16 grudnia 1997 roku, II UKN 407/97, OSNP 1998/21/644).

Reasumując, wobec stwierdzenia, że zdarzenie z dnia 12 kwietnia 2018 roku nie zostało wywołane przez przyczynę zewnętrzną Sąd Rejonowy stwierdził, że brak jest możliwości skorzystania przez odwołującą ze świadczeń z ustawy wypadkowej i w oparciu o art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił oba odwołania jako nieuzasadnione.

Apelację od powyższego wyroku wniosła ubezpieczona domagając się jego zmiany w całości.

Wyrokowi zarzuciła rozpatrzenie przedmiotu sprawy w oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy ze specjalizacją pulmonologia, podczas, gdy oddalono wniosek o powołanie biegłego z zakresu neurologii.

W uzasadnieniu apelująca podniosła, że gdyby dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu neurologii to interpretacja dokumentacji medycznej i analiza zaistniałych okoliczności mogłaby doprowadzić do odmiennych wniosków i ustalenia współprzyczyny zdarzenia z dnia 12 kwietnia 2018r. Zaznaczyła dalej ubezpieczona, że uznanie zdarzenia jako wywołanego jedynie przewlekłymi chorobami, leczonymi, nie znajduje potwierdzenia w faktach. Ustalenia Sądu, wedle apelującej, dotyczące tego, że nie była tego dnia przemęczona, zestresowana czy też zdenerwowana nie potwierdzają tezy o samoistnym wystąpieniu udaru. Podała, że zdarzeniem nagłym mogłaby być rozmowa z niezadowolonym klientem, ale z uwagi na skasowanie nagrań przez pracodawcę nie jest w stanie tego wykazać. Podkreśliła apelująca, że wykonywanie zwykłych, codziennych obowiązków typowych dla danego stanowiska- przy uwzględnieniu predyspozycji zdrowotnych pracownika- może stanowić dla niego nadmierne obciążenie i stać się przyczyną zewnętrzną.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

apelacja ubezpieczonej nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych, ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie oraz wywiódł logiczne i znajdujące oparcie w prawie materialnym wnioski.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i wyprowadzone na ich podstawie wnioski oraz ocenę prawną. Nie zachodzi w tej sytuacji potrzeba szczegółowego ich powtarzania (vide wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 1999r., I PKN 21/98, OSNAP 2000/4/143).

Sąd odwoławczy pełni także funkcję sądu merytorycznego. Może zatem rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy oraz poczynić samodzielne ustalenia na podstawie materiału zebranego w postępowaniu przed Sądem I instancji. Może także brać pod uwagę z urzędu naruszenie prawa materialnego i naruszenie przepisów postępowania, usuwając ewentualne braki wynikające z błędów popełnionych przez Sąd I instancji, jak i przez strony procesowe. W ten sposób realizuje się istota apelacji pełnej (vide uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008r., IIICZP 49/07, OSNC 2008/6/55 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 17 lipca 2009r., IV CSK 110/09, Lex 518138).

Należy jednak zwrócić uwagę, że Sąd II instancji prowadzi postępowanie dowodowe jedynie w sytuacji, w której Sąd I instancji nie przeprowadził dowodu zawnioskowanego przez strony.

Kwestią sporną w przedmiotowej sprawie było uprawnienie odwołującej do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy na podstawie przepisów ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2019 poz. 1205) oraz do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego w wysokości 100% podstawy wymiaru.

Po myśli art.11 ust. 1 powołanej ustawy ubezpieczonemu, który wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu przysługuje jednorazowe odszkodowanie. Art 6 ust. 1 pkt 1 stanowi natomiast, że ubezpieczonemu którego niezdolność do pracy spowodowana została wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową przysługuje z tego tytułu zasiłek chorobowy. Zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego przysługuje w wysokości 100% podstawy wymiaru (art. 9 ust 1 ww ustawy).

Wypadek przy pracy to zdarzenie nagle wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące ranę lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych.

Sąd odwoławczy, weryfikując trafność zaskarżonego orzeczenia, mając na uwadze zarzuty apelacyjne uzupełnił postępowanie dowodowe dopuszczając dowód z opinii biegłego lekarza neurologa w celu ustalenia czy zdarzenie, któremu uległa ubezpieczona w dniu 12 kwietnia 2018r. było wypadkiem przy pracy tj. czy doszło u ubezpieczonej do wystąpienia urazu, który został spowodowany przyczyną zewnętrzną, która była przyczyną zdarzenia, zaznaczono przy tym, że przyczyna winna pochodzić spoza organizmu ubezpieczonej oraz w celu ustalenia czy ewentualny uraz jest wynikiem samoistnej choroby ubezpieczonej, jeśli tak to jakiej, bądź też czy wystąpił zespół przyczyn zewnętrznych i wewnętrznych i wówczas czy pogorszenie stanu zdrowia skutkujące urazem będące następstwem procesu chorobowego nastąpiło samoistnie, bez czynnika zewnętrznego, czy też bezpośrednią i istotną przyczyną był czynnik zewnętrzny, jeśli tak to jaki. Dodatkowo zobowiązał sąd biegłego do wskazania czy niezdolność do pracy ubezpieczonej w okresie od 13 czerwca 2018r. do 3 października 2018r. spowodowana została zdarzeniem z dnia 12 kwietnia 2018r.

W przedmiotowej sprawie organ rentowy bowiem kwestionował istnienie związku pomiędzy zaistnieniem spornego zdarzenia, a wykonywaną przez odwołującą pracą. Sąd Okręgowy w tym zakresie podziela rozważania poczynione przez Sąd Rejonowy wzmocnione wnioskami wypływającymi z opinii biegłego neurologa. Sąd dał wiarę opinii tego biegłego w całości. U ubezpieczonej nie doszło do wystąpienia urazu spowodowanego przyczyną zewnętrzną wskutek zdarzenia z dnia 12 kwietnia 2018r. Nie została zatem spełniona jedna z przesłanek warunkujących uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy.

Zdarzenie –udar niedokrwienny mózgu- zostało spowodowane schorzeniami przewlekłymi tkwiącymi w organizmie ubezpieczonej, bez czynnika zewnętrznego. U ubezpieczonej występowały czynniki ryzyka takiego udaru: nadciśnienie tętnicze, zaburzenia gospodarki tłuszczowej, podwyższony poziom cholesterolu, blaszki miażdżycowe w tętnicach, w tym w tętnicach szyjnych, nikotynizm. Udar niedokrwienny to schorzenie, które występuje nagle, wywołane jest zaburzeniem dopływu krwi do mózgu, nie ma charakter urazowego, a zachorowanie może pojawić się w każdej porze w ciągu doby. W przypadku ubezpieczonej nie był wywołany żadnym czynnikiem zewnętrznym działającym na organizm

ubezpieczonej. Natomiast niezdolność do pracy ubezpieczonej od dnia 13 czerwca 2018r. do 3 października 2018r. miała związek z przebyłym zachorowaniem.

Sąd oparł się na opinii biegłej specjalisty neurologa A. N. , gdyż jest ona jasna, logiczna, precyzyjnie odpowiada na zakresloną tezę dowodową i w sposób przystępny wyjaśnia mechanizm zachorowania. Nie zasługują na uwzględnienie zarzuty ubezpieczonej , która podnosi, że biegła oparła się jedynie na analizie dostępnej dokumentacji medycznej i wywiadzie z pacjentem podczas, gdy sama ubezpieczona podkreśla, że nie pamięta okoliczności zdarzenia.

Sąd opiera się na faktach i dowodach przytoczonych na ich poparcie. Ubezpieczona natomiast życzyłaby sobie by Sąd wywodził skutki w oparciu o domysły samej ubezpieczonej co do przyczyny i przebiegu zdarzenia oraz by na tej podstawie ustalił, że doszło do urazu i , że zdarzenie z dnia 12 kwietnia 2018r. jest wypadkiem przy pracy i w konsekwencji zachorowanie ma również z nim związek . Ubezpieczona tej przyczyny nie podała, mówiła jedynie o prawdopodobieństwie zdenerwowania związanym z przeprowadzoną rozmową z klientem, sama jedynie tej przyczyny się domyślając. Jedynymi zatem wiarygodnymi źródłami by zweryfikować przyczynę i skutek zdarzenia pozostały wywiad weryfikowany badaniami lekarskimi i dokumentacja medyczna. W oparciu o te dowody i opinię biegłego orzekano.

W postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, wynikająca z art. 232 k.p.c. zasada kontryktoryjności postępowania cywilnego nie doznaje ograniczeń, a ubezpieczona na której spoczywał ciężar dowodu po myśli art. 6 k.c. nie wykazała w trakcie postępowania , że zdarzenie z dnia 12 kwietnia 2018r. było wypadkiem . Do takich wniosków nie doszedł Sąd mimo uzupełniania postępowania dowodowego o opinię biegłego z zakresu neurologii – nie doszło bowiem do wystąpienia urazu, który został spowodowany przyczyną zewnętrzną , a do zachorowania które było wynikiem samoistnej choroby.

W konsekwencji także nie zostały spełnione przesłanki z art. art. 9 ust 1 ustawy wypadkowej

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy uznał, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, a zarzuty apelującej są nieuzasadnione.

Na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł zatem jak w sentencji.

(-) sędzia Anna Capik-Pater